Nro 178
D. 29. Lipca.
SOBOTA.
ROK 1826.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.

Ugoda pod Łegonicami 1666.

NOWOSCI WARSZAWSKIE.

Ojczyzna nasza poniosła nową dotkliwą stratę! wczoraj o godzinie w pół do 7 rano, oddał duszę Przedwiecznemu JO. *Józef z Wrzący* Xże *ZAIĄCZEK*, Namiestnik Króleski, Jenerał Piechoty, Senator Woiewoda, Orderów Rossyjskich S. *Andrzeia*, S. *Alexandra Newskiego*, S. *Włodzimierza Wielkiego Krzyża I. Klassy*, S. *Anny I Klassy*, Polskiego *Białego Orła* Kawaler, *Krzyża Wojskowego Polskiego* Kamandor, Pruskich, *Czarnego Orła* i *Czerwonego Orła I. Klassy* Kaw: tudzież Kamandor *Legji Honorowej*. — Już od kilku tygodni pogorszał się stan zdrowia Xcia; najtroskliwsze starania niezdołały przedłużyć życia czci godnego Męża, życia z ciągłą, niezłomną gorliwością poświęcanego ojczyznie. Najznakomitsze pióra, iuż opisuią czyny i zasługi Józefa Zaiączka w zawodzie woiennym i obywatelskim, lecz gdyby nawet niebyło żadnego opisu, tyle pamiątek w odrodzonej Polszce, wzniesionych staraniem zeszłego *Namiestnika*, świadczyć będą o nim przez wiele wieków. — Przeżył lat 74.

JO. Xże *Drucki Lubecki* Minister Skarbu, wrócił z *Petersburga* do naszej stolicy.

Sąd Sprawiedliwości Kryminalnej Wtwa *Mazowie*: i *Kaliskiego*, skazał d. 25 b. m. włościanina Jana *Tomaszewskiego* ostatnie zamieszkanie maiącego we wsi *Tokarach* Pow: War: za zbrodnią morderstwa, prostego na *karę miecza*. Sposób iakim zamordowany przed zgonem mordercę swego wykrył, iest niezwyczajny, a zmiany fizyczne w mordercy popełnionej zbrodni, okazały się bardzo wydatnemi. Przestępcę do spełnienia okropnej zbrodni powodowała ta błaha okoliczność, iż *Piotr Stawniaczek* wyrobnik we wsi *Tokarach* zamieszkały, odradził właścianinowi *Krysiakowi* sprzedanie *Tomaszewskiemu* sukmany. Dowiedziawszy się o tem *Tomaszewski* wymawiał *Stawniaczkowi* że mu w kupnie sukmany przeszkodził, zkąd między obydwoma wynikła kłótnia. Ni przestał na niej *Tomaszewski*, ale uniesiony zemstą wziąwszy z podworza drewno na nasad do sani przygotowane, poszedł w nocy do oborki, w której *Stawniaczek* zwykle sypiał i tem drewnem ugodził go w czoło nad lewem okiem. Ugodzony *Stawniaczek* zdołał ieszcze zawołać: „Nie zabiiaj, weź pieniądze z kamizeli, a daruj życie" Uczynił to *Tomaszewski*, lecz nie odstąpił od zamiaru, na domiar zbrodni ieszcze 2 razy w to samo miejsce go uderzył i w rozumieniu że *Stawniaczek* żyć przestał, przykrywszy go kamizelką, odszedł. Nazaiutrz znaleziono *Stawniaczka* w prawdzie ieszcze żywego, ale nie mogącego mówić. Wszelako okazywał przez czas nieiaki wielką przytomność umysłu. Korzystaiąc z niej Brat dziedziczki *Tokar*, wezwał *Stawniaczka* aby mu rękę podał i aby go w ten czas ścisnął, gdy trafi na imie mordercy. Skutek pokazał że sposób ten nie był daremny. Gdy z kolei osób podejrzanych, *Tomaszewskiego* wymieniono, ścisnął

natychmiast rękę. Okoliczność ta dała powód do uięcia obwinionego, i do rozpoczęcia z nim śledztwa. Zrazu wypierał się zbrodni, ale później przyznał się do niej i opowiedział ią ze wszystkiemi szczegółami. Dopóki się nie przyznał, widziano na iego twarzy nadzwyczajną ponurość a w umyśle wielkie wzruszenie, ale iak tylko zbrodnię wyznał, rzekł do pilnuiących go ludzi: ,, Ulżyłem ciężaru sercu memu, i czuię się być teraz wolniejszym.,,

Ulubiony zbiór uwag nad obyczaiami i zwyczaiami różnych narodów, wychodzący pod tytułem *Pustelnika*, (l'hermite) został pomnożony nowym Tomem *L' hermite en Jtalie* Tome IV zawieraiącym opis interessuiących okolic Królestwa *Neapolitańskiego*. Ozdbiony iest piękną ryciną, mappą tych kraiów, widokami, i t.d. Cena u N. *Gliksberga* zł: 9.

Artykuł nadesłany. Jakubowice 12 *Lipca* 1826. — Jedno z pism kraiowych doniosłszy, iż *na słońcu ukazała się plama kilkanaście tysięcy mil długości maiąca*, nadmieniło zarazem, *że za pomocą zwyczajnego szkła okopconego* widzieć ią można. Podana łatwość w ujrzeniu zjawiska, spostrzeganego zwykle za użyciem *astronomicznych* narzędzi, kogóżby niesklonila do korzystania? Z niecierpliwością kopciłem szkło, i niewiem dla czego pragnąłem najrychlej oglądać wadę w najczystszym i najdoskonalszym utworze natury. Daremnem atoli było moie oczekiwanie; szkło nic mi nieukazało. Zawiedziony w nadziei nieprzestawałem innych czynić doświadczeń, i nakoniec w godzinach między drugą a trzecią po południu, na niższej połowie tarczy słonecznej spostrzegłem punkt podłużny wielkości ziarna *fassoli*. Pragnąc podzielić z innemi przyiemność iakiej doświadczyłem z oglądania powyższego zjawiska, powziąłem myśl ogłosić sposób iakim ułatwiłem widzenie tej plamy. ,, *Użyłem zwyczajnej lunety (perspektywy) łokieć i pół długiej, w której ostatnią od oka soczewkę dymem z łuczywa okopciłem tak iednak umiarkowanie, że okopcenie to ani tamowało widoku słońca, ani dopuszczało rażenia oka. Z tak urządzoną soczewką, luneta posłużyła do osiągnienia rezultatu.*—F.B...

ROZMAITOŚCI.

Co raz bardziej udoskonala się *żegluga parowa* wynalazku P. *Perkins*, co może zrządzić zupełną zmianę w systemacie *marynarki*; lecz na tej zmianie *Anglja* nie skorzysta, bo sposoby *mechaniczne* mogą się wkrótce upowszechnić, a w tym razie *marynarka angielska* może utracić swą ogromną przewagę na morzu.—Donoszą z *Bombaj* iż w prowincji *Guzerot* na 10 mil kwad: zakryła *Szarańca*; podług matematycznego obliczenia, ilość tego owadu wynosi 40,000 miljo: ! — w *Hiszpanji* z każdym dniem nędza się powiększa, gwardje nie otrzymały żołdu od Maia, a płace różnych urzędników zawieszono do dalszego czasu; w tym kraiu iest teraz żebraków 800,000! — W Prowincji *Żaen* odkryto bandę rozbójników; iest ona groźną, tak z powodu liczby, iak z powodu znakomitego stopnia osób które iej sprzyiały. Wielu nawet *Alkadów* miało z nią stosunki i wskazywało iej osoby, u których się znajdowały pieniądze i rzeczy kosztowne; uwiadamiano ią również o trudnościach iakie podobnym przedsiewzięciom towarzyszą, a w ogólności pomagano iej przy każdem zdarzeniu. Część rozbójników otaczała zwykle dom, który miał być zrabowany, inny ich oddział wpadał do domu, wszyscy byli zamaskowani. Przez czas długi dochodzono ich śladu, w końcu wydało ich kilku wspólników, zawarowawszy sobie przebaczenie. Rozpoczęły się śledztwa, uięto iuż wielu.—Rozeszła się wieść w *Paryżu*, i została ponowioną, że *Jbrahim Basza* żyć

przestał. Nowy Rząd *Grecki* bardzo iest czynny, zamiarem iego iest iak może być najrychlej utworzyć korpus wojska złożonego najmniej z 5,000 ludzi.—Ważną nowinę głoszą w *Paryżu*, że wszystkie okręty *francuzkie* będące w porcie *Tulonu* oraz krążące przy brzegach *Hiszpanji*, maią wkrótce wypłynąć do *Lewantu*.—Publiczność *Paryzka* niezmiernie iest troskliwa o zdrowie *Talmy*; zapytano w teatrze iak się ma ten sławny Artysta? ieden z Aktorów wyszedł na scenę i oświadczył że zdrowie *Talmy* polepsza się, co wznieciło oklaski długo trwaiące i z zapałem powtarzane. Nazaiutrz wydrukowano buletyn podpisany przez 9 Doktorów, potwierdzaiących toż doniesienie. —Ciągle dochodzą z *Niemiec* smutne wiadomości o gwałtownych pożarach, których przyczyną były liczne pioruny.—Na górach *Katalonji* staią się teraz *wilcy* nader niebezpiecznemi. w Pobliskości *Arenys* porwał ogromny wilk wśród dnia, 5 letnie dziecko, które pożarł z największą chciwością. Pod miastem *Alfer* także kilku wilków napadło młodego chłopca, który chociaż im został odebrany przez przybywaiących ludzi, iednak niestety! iuż postradał większą część głowy i wnętrzności, przezco w kilka minut zakończył życie. w Okolicach *Pontarlje* pokąsała wściekła wilczyca 5 ludzi i 8 krów; 2 z tych ludzi iuż umarło na wściekliznę.—Jedna z gazet *niemieckich* czyni uwagę, iż iest nader szkodliwie w czasie teraźnieyszych upałów, zadawać dzieciom nauki umysłowe.—Sławny włoski muzyczny Kompozytor *Merkadante* został na 7 miesięcy wezwany do *Madrytu* dla skomponowania nowej Opery; przez ten czas co miesiąc pobierać będą 8,820 złp. — Znowu bardzo mówią, że Zakon *Kawalerów Maltańskich* ma być przywróconym.

w Trzecim tomiku *Rozrywek* wychodzących w *Krakowie*, między różnemi ciekawemi artykułami, umieszczono następuiący „Przed kilką laty, do rządu naszego rzeczypospolitej *Krakowskiej*, nadeszła korrespondencja od Magistratu iednego z miasteczek w *Niemczech*, taką zaadressowana polszczyzną: *Do Wielmożny Senatu respective stanu Municypalność in Politii wolnego miasta Krakowa*.

Przekład dosłowny Noty urzędowej Porty Ottomańskiej, przesłanej Panu Minciaki, Sprawuiącemu interessa Rossji, w dniu 7 miesiąca Schewal *roku* 1241 (1/13 *Maia* 1826.)

Wysoka Porta dowiedziała się o przedmiocie noty urzędowej pod datą 24 Marca, którą Sprawuiący interessa Dworu Cesarskiego Rossji, nasz wielce oświecony, przyiaciel Pan Minciaki, podał na ostatniej konferencji. Przekład tej noty zawiera w treści, że Najiaśniejszy Cesarz Jegomość Rossyjski, skutkiem swych chęci czystych i uprzejmych, życzy i żąda, ażeby sposób mianowania i przynależności Beszli-Agów, iako też liczba żołnierzy Beszlisów, w obu tych prowincjach, były przywrócone do tego samego sposobu, na iakim były przed początkiem zamieszek; ażeby deputowani Serwjańscy, którzy się w Stambule znajduią u Bostandzi-Baszy, byli puszczeni na wolność, i żeby byli mianowani z iednej i drugiej strony pełnomocnicy, którzyby się udali na granice, dla ukończenia i postanowienia, za pomocą wzaiemnych rozporządzeń równie zadowolniaiących układów, dawniej zaczętych w Stambule pomiędzy delegowanemi Wysokiej porty, a byłym Ministrem Dworu Rossyjskiego, P. Strogonowem, które zostały zawieszone dla zbiegu wypadków. Jawna iest i powszechnie wiadoma, iż zawsze Wysoka Porta, przywiązuiąc się do zupełnego wykonania warunków i zobowiązań, zawartych ze wszystkiemi Mocarstwami przyiaźnemi, a szczególniej z Dworem Rossyjskim, który iest iej ścisłym przyiacielem i sąsiadem, statecznie usiłowała utrzymać z nią związki dobrego porozumienia. Skutkiem tej zasady, równie ożywiona żądzą urządzenia, wsposób zgodny z warunkami iasnemi traktatów, przedmiotów, nad któremi delegowani obustronni zaczeli się dawniej układać i chcąc uprzątnąć i zniszczyć przez to wszelką pobudkę do podobnych sporów między dwoma Dworami, Wysoka Porta nie pozwoli sobie, w żadnym czasie odmówić swego należenia do podobnego urządzenia podług zasad i początków, wtedy przy-

ńetych. Z resztą gdy Najiaśniejszy Cesarz Jegomość Rossyjski, powodowany uczuciem prawości i szczerości, oświadczył dzisiay w swej uprzejmości, żądzę trzymania się środków naywłaściwszych do zmocnienia związków przyiaźni szczerej pomiędzy dwoma Wysokiemi Państwami, i uczynił propozycją do układów, podług traktatów, w zupełności praw i sprawiedliwości, a bez mieszania do tego innych kwestji, Wysoka Porta znajduie w tym kroku dowód wysokiej słuszności i umiarkowania, które znamionuią tego Monarchę. A tak, chcąc ze swoiej strony dać dowód Jego Cesarskiej Mości wysokiego poważenia i względów szczególnych, spieszy wykonać co rychlej żądania, powyżej tu wzmiankowane, szanuiąc uczestnictwo szczere i serdeczne, które ona do tego przywiązuie, iako szczęśliwe przepowiedzenie bliskiego przywrócenia dobrej zgody pomiędzy dwoma Państwami. Na pierwszem miejscu, intencją Wysokiej Porty było zachować, z przywileiami ustanowionemi, iakich używaią dwa Xięstwa Multany i Wołoszczyzna, pokoj i spokojność publiczną w tych prowincjach; i bez żadnego widoku interessownego, Wysoka Porta w tem uważała bytność Beszli-Agów i ludzi ich za potrzebnych do utrzymania dobrego porządku. Niemniej też, iako niema zgoła rzeczy żadnej, którąby można było więcej ważyć nad życzenie wielkiego przyiaciela, rozkaz osobno wydany do rządcy Sylistrji, zaleca mu cofnąć z tej strony Dunaiu Baszów-Beszli-Agów i wszystkich ludzi; a drugi rozkaz, wysłany osobno do Woiewodów, zaleca im samym mianować Beszli Agów, którzy powinni zmienić dawnieyszych, dodaiąc, iż co do liczby i użycia prostych Beszli, wszystko ma się czynić tak zupełnie, iak było przedpowstaniem. Tym sposobem, status quo zostaie przywróconym w obu tych Xięstwach. Podobnież, naród Serwjański, będąc także uczestnikiem wszystkich łask, których wysokie miłosierdzie (Jego Wysokości) udziela wszystkim innym ludom, poddanym Wysokiej Porty, nie miał ze swej strony względem rzeczonego narodu, iak zbytek uprzejmości i opieki, ieśli więc, od nieiakiego czasu, Deputowani iego w Stambule zostali umieszczeni, iako zakładnicy w miejscu ad hoc, środek ten wskazany był przez powód troskliwości o pomyślność i spokojność własnego ich narodu. Jednakże, iak iest wiadomo, że dotąd, rzeczony naród Serwjański wstrzymał się od łączenia się z innemi złej woli, a gdy termin pobytu rzeczonych Deputowanych przedłużył się zatem, aby urządzić odtąd z niemi żądania, które nie byłyby zgoła przeciwnemi warunkowi Reys; na prośbę rzeczonych Kniaziów, którzy są w Stambule, kazano ich wypuścić i mieszkać im w domu, który zdawna sobie kupili na Fanalu. Z drugiej strony, iak z świeżych doniesień Baszy, Gubernatora Belgradu, idzie rzecz o odmianę dawnieyszych Deputowanych przez nowych Deputowanych, intencja ta zgadzaiąc się z resztą z intencjami Jego Wysokości i przez wzgląd ku dobrej chęci Najiaśniejszego Cesarza Jegomości, artykuł względem wypuszczenia na wolność rzeczonych Deputowanych zostaie wykonanym od tejże chwili.

(Dokończenie iutro.)

DONIESIENIA.

W Domu podpisanego pod Nr 947 przy ulicy Zimnej, od czasów kupienia Domu tego przez podpisanego znajduie się 15 sztuk Drzewa Sosnowego na dziedzińcu, a że właściciel tego nie iest mi znany, ani też po takowe niezgłasza się, wzywa się przeto niniejszym nieznanego właściciela, ażeby takowe w przeciągu dni 8 uprzątnął, gdyż dziedziniec przy prowadzeniu Fabryki iest mi niezbycie potrzebny, w przeciwnym bowiem razie, dopraszać się będę Urzędu Municypalnego ażeby takowe iako niemaiące właściciela Szpitalom rozdać kazał.

Schmittner.

Osoba zamężna posiadaiąca edukacją, życzy sobie wziąść dwie Panienki do siebie któreby od niej nauki brać mogły, i przy którychby zarazem miejsce Matki zastąpić mogła, blizsza informacja w domu Petyskusa w Składzie Papieru Pana Kuhnig.

Z Litografji wyszedł, a w składzie muzycznym A. Brzeziny iest do nabycia, Nowy Polonez na Fortepjano, ułożony i ofiarowany Jmć P. L. de Wąsowicz przez J. Nowakowskiego Cena złp: 1.

Do przedania 2 Konie do karety angilizowane z Szorami, przytem Kareta podwójna i Kolaska, razem lub osobno; dowiedzieć się się na ulicy Senatorskiej Nr 470 do JP. Tomasza Chojnackiego w Dziedzińcu.

Guwerner posiadaiący ięzyki, francuzki, niemiecki, łaciński i wszelkie potrzebne dla udzielania ich młodzieży, maiący potrzebne świadectwa, życzy otrzymać stosowne miejsce. Wiadomość u Właściciela domu Nr 1357, ulica Warecka.

Przy ulicy Bednarskiej pod Nr 2673 dostać można obiadu składaiącego się z 4 potraw za złp: 1, a miesięcznie za złp: 24.

Teatr. Jutro 8my raz Opera *Wolny Strzelec.*

Dziś przyłącza się DODATEK.

DODATEK

Do Nru 178
KURJERA WARSZAWSKIEGO.
Dnia 29 Lipca 1826 r.

z PETERSBURGA.

Dalszy ciąg Raportu Kommissyi Sledczey.

Wkrótce potém, Jenerał *Orłow* oświadczył na piśmie, iż niechce dłużéy należeć do towarzystwa, i niezmiennie trzymał się tego postanowienia, mimo przełożeń i nalegań kollegów iego. Nareszcie w końcu miesiąca Lutego 1821 zgodzono się na powszechném zgromadzeniu, aby rozpuścić *związek*, i *Turgenew*, iako Prezes iego, ogłosił imieniem wszystkich zebranych deputowanych, iż towarzystwo zupełnie i nieodwołalnie iest rozpuszczoném, tak z powodu różności zdań, która się pomiędzy członkami okazała, iako też dla uniknienia podeyrzenia rządu. Spalono urządzenie *związku dobra publicznego* i inne papiery. Niektórzy członkowie, a między innemi *Burców* i *Komarow*, mniemaiąc, iż związek rzeczywiście rozpuszczonym został, szczerze sobie tego winszowali.

Lecz według świadectwa *Jakuszkina*, *von Viesena* i *Nikity Murawiewa*, prawdziwą pobudką, która sprawiła to *pozorne* oświadczenie, było naprzód przekonanie, iż zbyt czcza definicyia celu towarzystwa w statutach iego, przyłożyła się do osłabienia działań iego; powtóre, chciano pozbyć się członków, których gorliwość iuż oziębła do tego celu, albo którzy, nie znaiąc go ieszcze, nie zdawali się bydź sposobnémi ani przez swóy charakter, ani przez swoie zdania, aby się stali użytecznie pomocniczémi *dyrekcyi centralney*. Według twierdzenia Jenerała *von Viesen* i *Jakuszkina*, naczelnicy iego znayduiący się w *Moskwie*, postanowili odtąd utworzyć z czasem nowe towarzystwo, podzielić ie na dwie klassy, i położyć zasadę, aby sami tylko członkowie, należący do pierwszéy klassy, wiedzieli o prawdziwym celu, to iest, przysposobieniu Rossyi do odmiany praw organicznych kraiowych. Aby zostać przypuszczonym do tey pierwszéy klassy, trzeba było koniecznie zezwolenia *Dyrekcyi* wyższéy w *Petersburgu*; aby zaś bydź przypuszczonym do drugiéy klassy, trzeba było pozyskać kreski wszystkich członków dwóch sekcyy. Sekcyy miało bydź cztery: w *Petersburgu*, w *Moskwie*, w Guberni Smoleńskiéy, i w *Tulczynie*. Zapewnia *Jakuszkin*, iż to nowe tayne towarzystwo urządziło się zaraz po téy epoce, i że prócz osobnego urządzenia, dano mu nazwisko, którego sobie przypomnieć nie może. Jenerał-Major *von Viesen* twierdzi przeciwnie, iż wszystko skończyło się na próżnych proiektach, i że nieraz poznano, *iż nigdy cel nie mógłby usprawiedliwić środków*. Pierwszy dodaie, iż zamysł utworzenia sekcyi w *Moskwie* i w Gubernii Smoleńskiéy, nie przyszedł do skutku.

Pułkownik *Burcow* i Podpułkownik *Komarow*, którzy donieśli Dyrekcyi w *Tulczynie* o rozpuszczeniu *związku dobra publicznego*, mieli sobie polecone oddanie iéy pisma od Prezesa powszechnego zgromadzenia w *Moskwie*. Lecz *Pestel* i *Jakuszkin*, uwiadomieni o tém innym sposobem, ułożyli na poprzedniczéy naradzie: 1) aby tego *towarzystwa* nie uważać za rozpuszczone: 2) aby korzystaiąc ztąd pozbyć się *wszystkich boiaźliwych towarzyszów*, *przez wystawienie im trudności i niebezpieczeństw zamysłu*.

Stosownie do tego układu, zaledwo *Burcow*, dopełniwszy danego mu w *Moskwie* zlecenia do *Dyrekcyi* w *Tulczynie*, tym celem zwołanéy, oddalił się ztamtąd, a za nim *Komarow*, natychmiast *Jusznowski* miał mowę wcześnie napisaną, która iednak niesprawuiąc zamierzonego skutku, wzniecila tylko miłość własną obecnych. Pułkownik *Awramow* oświadczył, iż chociażby

wszyscy porzucili *związek*, uważać go iednak będzie za stnący w *swoiéy własnéy osobie*; czego potém (iak zapewnia) żałował. Kilku innych wykrzyknęło, iż deputowani posłani do *Moskwy* przestąpili granice swéy władzy; iż towarzystwo nie iest wcale rozpuszczone, i odbywać dáléy będzie prace swoie, zmieniaiąc niektóre dawnieysze swoie zasady. Obecni na tém posiedzeniu członkowie, oraz ci, którzy potém do ich zdania przystąpili, iako to: *Pestel*, *Jusznowski*, *Awramow*, *Wolff*, *Iwaszew*, dway *Krukowie*, Xiążę *Baryatyński*, *Bassargin*, Xiążę *Sergiusz Wołkoński*, *Bazyli Dawidow*, zapewne według przepisów urządzenia pierwszego taynego towarzystwa, ułożonego przez *Pestela*, wzięli nazwisko *Boiarów związku.* (1) Obrali *Prezesami* czyli *Dyrektorami*: *Pestela* i *Jusznowskiego*, a przydali im *Nikitę Murawiewa*, w mniemaniu, iż kiedy nie był na zgromadzeniu w *Moskwie*, nie zezwoli równie iak oni na rozpuszczenie towarzystwa. Lecz *Nikita Murawiew* zapewnia, iż w *Petersburgu* „towarzystwo było przynaymniéy zupełnie rozprzężone; iż „większość iego członków oddaliła się, a *Dyrekcyie*, „które ieszcze istniały, nie miały z sobą związków. Nie „maiąc ani urządzenia, ani wspólnych przepisów, same „nie wiedziały, do iakiego celu powinny były zmierzać, „lub przynaymniéy nie mogły sobie wzaiemnie zdawać „sprawy z swoich życzeń i swoiéy dążności; (2). W końcu roku 1822 towarzystwo to Petersburgskie czyli *północne* zostało na nowo urządzoném. Podzieliło się na *wierzących* i *przystępuiących* (3). Stowarzyszenie *wierzących* czyli *sekcyia wyższa* składała się z założycieli (4); przypuszczano tam i innych członków ze stowarzyszenia *przystępuiących*, lecz dopiero za zezwoleniem wszystkich *wierzących* obecnych w *Petersburgu*. Zezwolenie to było również potrzebném do postanowienia wszelkiego stanowczego środka. *Sekcyia* wyższa miała między innémi następuiące prerogatywy: wybierać *członków Dyrektoryatu* czyli *Rady* trudniącéy się dyrekcyią towarzystwa, upoważniać do przyymowania nowych członków, i kazać sobie zdawać sprawę z czynności *Dyrektoryatu*. Każdy członek, nie należący do *sekcyi wyższéy* nie mógł podawać więcéy nad dwóch kandydatów, i powinien był żądać w téy mierze upoważnienia za pośrzednictwem członka, który iego samego dawniéy podał; ten znowu obowiązany był zachować podobną regułę, i przynaymniéy bydź z liczby *wierzących*; témi stopniami także nowi członkowie odbierali upoważnienie *Dyrektoryatu*. Ci ostatni odbywali zaraz proby przygotowawcze; koleyno odkrywano im cel towarzystwa; lecz wiadomość o środkach dopięcia iego; i czasie przeznaczonym do zaczęcia działań była zostawiona *sekcyi wyższéy*. Wszystkim, którzy mieli służyć

(1) Pestel *oświadcza*: iż od téy epoki członkowie towarzystwa południowego lub *iak ich nazywa*, obwodu południowego, podzielili się na braci, mężów i Boiarów. Bracia nie mieli prawa przyymowania nowych członków; służyło ono Mężom, a ci byli obowiązani nie wyiawiać przyymowanym nazwiska innych członków. Boiarowie łączyli się z Dyrektoryatem dla wydania postanowień w ważnych przypadkach. W przyymowaniu nowego członka, przestawano na daném przez niego słowie honoru.

(2) *Radca tytularny* Semenow *zeznał*, *iż* Mikołay Turgenew *wróciwszy r.* 1821 z Moskwy, *zaiął się tworzeniem nowego taynego towarzystwa ze szczątków tego*, *które rozpuszczono*, *i zniewolił* *dawnych członków*, *iako to:* *Xięcia* Obolenskiego, *Pułkownika* Naryszkina, *i samego* Semenowa, *aby do niego należeli*, *affiliował oraz między innemi Pułkownika* Mitkowa, Jakóba Tołstoia *i* Miklaszewskiego. *Po wyyściu wkrótce potém gwardyi Cesarskiéy ze stolicy*, *czynności tego towarzystwa zostały wstrzymane. Niewiadomo* Semenowi, *czyli podlegało szczególnemu urządzeniu; lecz dodaie, iż ani* Turgenew, *ani inni członkowie tego towarzystwa nigdy mu* (Semenowi) *nie oświadczyli zbrodniczych zamysłów przeciw rodzinie Cesarskiéy.*

(3) *Zeznanie Xięcia* Eugeniusza Oboleńskiego.

(4) *Głównemi założycielami*, *albo raczéy nowemi urządzicielami nowego towarzystwa*, *według zeznania* Nikity Murawiewa, *byli: on sam; Xiążę* Oboleński *i* Mikołay Turgenew, *który zawsze wstrzymywał się od przyymowania nowych członków. Przyięcie ich odbywało się bez żadnéy formalności, ani w sekcyiach towarzystwa północnego, ani w sekcyiach towarzystwa południowego.*

za ślepe narzędzia, mówiono, iż rzeczą ich będzie walczyć z orężem w ręku. Nowi członkowie, i ogólnie wszyscy nienależący do klassy *wierzących*, znali tylko członka, który ich podał. Lecz prawidło to, równie iak wszystkie inne, nie było ściśle zachowywaném (1). Po nowém urządzeniu tego taynego towarzystwa, *Nikita Murawiew* był przez niejaki czas uznawany za iedynego naczelnika. Późniéy, przy końcu roku 1823 *wierzący* chcąc, aby im się bardziéy powodziło, postanowili mianować trzech Prezesów, i *Murawiewowi* przydać Xięcia *Sergiusza Trubeckoy*, który niedowno powrócił był z zagranicy, i Xięcia *Eugeniusza Oboleńskiego.* (2) W rok potém Xiążę *Trubeckoy* udał się do *Kiiowa* w dwoiakim celu użycia wpływu, przez swóy stopień w głównym sztabie 4go korpusu, mógł mieć w woysku tenże korpus składaiącém, na popieranie interessu spiskowego, i uważania bliżéy postępków *Pestela*, któremu główni urządziciele towarzystwa północnego zaczęli niedowierzać, widząc w nim, podług wyrazów *Ryleiewa, człowieka ambitnego, przebiegłego, Bonapartego, a nie Washingtona.* Na mieysce *Trubeckoy*, tenże sam *Ryleiew* został mianowany członkiem *Dyrektoryatu*, i obstawał za potrzebą, aby Dyrektorowie nie byli uważani za nieodwołalnych, lecz żeby ich corok obierano.

Wnosząc z zeznania kilku oskarżonych, znoszenie się nowego *związku Petersburgskiego* czyli *północnego ze związkiem południowym* nie było częste, i prawie zawsze ustne. *Dyrektoryaty* nawet niechciały łatwo powierzać pism własnym swoim członkom, z boiaźni, aby iakim przypadkiem nie wpadły w obce ręce. Dwa te towarzystwa różniły się między sobą pod wielu względami, a zwłaszcza w sposobie wewnętrznego swego urządzenia; lecz iedno i drugie tenże sam cel miało, to iest, obalenie istnącego porządku rzeczy; iedno i drugie zaymowało się iuż układaniem praw, które miały zrobić odmianę w Rossyi, i Kommissyia przedstawiaiąc W. C. Mci exemplarze rozmaitych proiektów, które przez szczęśliwe dochodzenia zostały odkryte, przydaie ich treść (3); iedno i drugie zgadzało się oraz na sposoby, użyć się maiące, do spełnienia wspólnego

(1) *Zeznanie* Alexandra Bestużewa.

(2) *Urząd Dyrektora był ofiarowany* Mikołaiowi Turgenew, *który się wymówił, przytaczaiąc słabowitość zdrowia swego, liczne inne zatrudnienia, i złe powodzenie Prezesostwa swego w* Moskwie.

(3) *Proiekt konstytucyi ułożony przez* Nikitę Murawiewa, *utrzymywał rząd Monarchiczny, lecz Cesarzowi nadawał władzę bardzo ograniczoną, podobną do téy, iaką ma Prezydent Ziednoczonych Stanów Ameryki, i dzielił Rossyią na kraie niepodległe, połączone związkiem federacyynym.* Pestel *zapewnia, iż proiekt ten miał tylko służyć do uwiedzenia członków świeżo przyiętych, i że nie chciano ich przestraszać proponowaniem od razu ustanowienia Rzeczypospolitéy; lecz* Nikita Murawiew *odpowiada, iż dla tego tylko wystawił rzecz pod tym względem, aby* Pestela *uspokoił, boiąc się go rozgniewać i sprawić zupełnego poróżnienia między towarzystwem południowém i północném. Druga konstytucyia pod tytułem:* Kodex Rossyyski, *napisana w duchu zupełnie republikanckim, była ułożona przez* Pestela. *Obiedwie zasadzały się na niedorzeczn̄éy maxymie, iż każdy kray iest zarówno zdatnym do wszelkiego kształtu rządu podług woli prawodawców iego. Obiedwie podług zdania samych nayrozsądnieyszych członków związku, dowodzą zupełnéy nieznaiomości interessów i potrzeb kraiu.— W proiekcie pod napisem* Kodex Rossyyski *nieznaiomość ta dochodzi aż do śmieszności, i często posuniętą iest do naywyższego stopnia; i tak, autor iéy podzieliwszy Cesarstwo na wielkie prowincyie czyli kraie, i odłączywszy od nich wszystkie prawie, które należały do Polski, nadaie nazwisko* Prowincyi Kolmagorskiéy *połączeniu Inflant, Estonii i Kurlandyi, Guberniom Nowogrodzkiéy i Twerskiéy; inna prowincyia, którą nazywa prowincyią* Siewierską, *miała się składać z Guberniy Archangelskiéy, Jarosławskiéy, Wołogdskiéy, Kostromskiéy i Permskiéy. Według planu iego, rząd tymczasowy miał służyć za przeyście samowładnéy Monarchii do Rzeczypospolitéy, a pierwszym środkiem tego rządu miało bydź zniesienie taynych towarzystw, i urządzenie czynnego szpiegostwa, którego ajentami mieli bydź ludzie zalecaiący się rozumem i nayczystszą moralnością. Rząd tymczasowy miał oraz utworzyć* kray Judei, *i zaludnić go wszystkiemi żydami Rossyyskiemi i Polskiemi.* Li-

celu; nakoniec, iedno i drugie chciało w tym widoku użyć chroyney siły; spodziewaiąc się wciągnąć woysko do buntu. (4) Szczególniey na południu i w kilku pułkach pierwszéy i drugiéy armii, spiskowi usiłowali przysposabiać takie środki do dopięcia celu swego.

Podług zeznania Kapitana *Mayboroda*, Pułkownik *Pestel* częścią pochlebiał woysku, częścią w czasie, kiedy się spodziewano przybycia zmarłego C e s a r z a, rozciągał na nie surowe, i zapewne niesprawiedliwe kary. *Czyńmy to*, (mawiał) *aby żołnierze mniemali, iż ta zbytnia surowość nie nam, lecz naywyższey władzy i samemu Cesarzowi, przypisaną bydź powinna.* Podpułkownik *Sergiusz Murawiew* starał się również wszelkiemi sposobami ziednać sobie przychylność żołnierzy pułku Czerniechowskiego i innych pułków 9tey dywizyi, a zwłaszcza tych, którzy służyli w dawnym pułku Semenowskim; usiłował nawet oswoić ich z zamysłem powszechnéy i niedalekiéy odmiany, wymagaiąc od nich obietnicy, iż póydą za nim w każdém zdarzeniu.

Lecz czynności towarzystwa południowego nie ograniczały się iuż na powiększaniu liczby członków iego. Nabierały coraz bardziéy charakter prawdziwego spisku przeciwko prawéy władzy, i wkrótce propozycyie, ustawicznie na schadzkach powtarzane, odkryły naybardziéy zbrodnicze zamiary. Pułkownik *Pestel* przewodniczył ciągle w *Dyrektoryacie* Tulczyńskim; obok niego zasiadał *Juszniewski*, który mimo pozornéy swoiéy nieczynności, zostawał z nim zasze w porozumieniu. Od nich to zależeli wszyscy, którzy wchodzili do towarzystwa południowego, iedni bezpośrednio, drudzy za pośrednictwem dwóch *wydziałów*, podlegaiących *Dyrektoryatowi*; ieden z nich nazywał się *Wydziałem* w *Kamience* czyli *Wydziałem prawym*, pod przewodnictwem *Dawidowa* i Xięcia *Sergiusza Wołkońskiego*, a drugi *Wydziałem w Wasilkowie* czyli *Wydziałem lewym*, pod rozkazami *Sergiusza Murawiewa Apostoła*, i Podporucznika *Bestużewa-Rumina*. Późniéy *Murawiew* został mianowany trzecim członkiem *Dyrektoryatu* Tulczyńskiego. (1) W miesiącu Styczniu 1825 naczelnicy wszystkich *Wydziałów: Pestel, Juszniewski, Bazyli Dawidow*, Xiążę *Sergiusz Wołkoński, Murawiew* i *Bestużew-Rumin* odprawali zgromadzenie w *Kijowie*; czytano tam kilka wyiątków z proiektu konstytucyi *Pestela* pod napisem *Kodex Rossyyski*, i uczyniono także zapytanie: co zrobiemy z familiią Cesarską *po wprowadzeniu nowych praw naszych? — Trzeba ią wytępić*, rzekł *Pestel*. *Juszniewski, Dawidow* i *Wołkoński* przystali na iego zdanie, ale *Bestużew-Rumin* twierdził, iż trzeba przestać na śmierci samego CESARZA.

---

czba wynosi do dwóch milionów (*wyraża* Pestel *w proiekcie swoim*) rachuiąc w to kobiety, dzieci i starcow; mogliby łatwo nawet bez pomocy woyska posiłkowego, przeyść całą Turcyią Europeyską, obrać sobie urodzayną przestrzeń na brzegach Azyi mnieyszéy, i założyć tam kray niepodległy. *Proiekt* Pestela *poprawił* Juszniewski, *lecz tylko co do stylu. Oprócz tych pism, znaleziono dwa inne proiekta konstytucyi, ieden w papierach Xięcia* Trubeckoy; *iest to proiekt bardzo niezupełny i będący tylko kopiią konstytucyi* Murawiewa *z odmianami nie wiele znaczącémi; drugi w papierach* Sergiusza Murawiewa Apostoła *pod napisem:* Prawo organiczne kraiu; *iest on tylko wyiątkiem proiektu* Pestela.

(4) *Widać ze zbioru powziętych w tey mierze wiadomości, iż dopiero w roku* 1821 *spiskowi zaczęli myśleć o powstaniu woyskowém; iż według wszelkiego podobieństwa do prawdy, myśl tę podał im przykład rewolucyy, które na krótki* czas przed tém wybuchnęły w Hiszpani, Neapolu i Piemoncie. *Jedni* (*mówi* Pestel) *radzili dać znak powstania w* Petersburgu, *drudzy chcieli naypierwéy wzniecić powstanie woyska, udać się potém ku* Moskwie, *i przybywszy do téy stolicy, przymusić Senat do ogłoszenia zmiany politycznéy, i ustanowienia nowego rządu.*

(1) *Następnie oprócz* Dyrektoryatu *utworzono szczególny* Wydział *Tulczyński, którego naczelnikiem był Xiążę* Baryatyński. *Wydziały te zwano czasem, przynaymniéy po Francuzku*, Ventes, *z nazwiska* Vendittes *Karbonarów Włoskich. Podług zeznania* Dawidowa, *dopiero w roku* 1824 *ustanowiono* Wydział *w* Kamience; *lecz Xiążę* Wołkoński *i* Dawidow, *którzy byli iego naczelnikami, znaydowali się iuż przed tą epoką w liczbie głównych członków towarzystwa południowego.*

(Dalszy ciąg nastąpi).